

Memoriały do Pana Ministra Skarbu

1) W sprawie wycofania przepisów Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu Nr 9, poz. 178/1935 dotyczących sposobu wypłat emerytur przez Urzędy Pocztowe i o powrócenie do dawniejszej formy wypłat emerytur czekami P. K. O. wzg. Izb Skarbowych.

Przed rokiem 1935 wszyscy emeryci otrzymywali swoje należności emerytalne czekami PKO, przyczem w ich rękę pozostawał odcinek czeku wraz z skróconym obliczeniem potrąceń od sumy brutto tychże emerytur. Sposób taki wypłat emerytalnych był wygodny tak dla samego emeryta, jak również dla Urzędów Pocztowych i co wiele znaczy, dla listowych pieniędzy.

Sposób ten jest praktykowany dotychczas względem emerytów kolejowych, PZE, przedsiębiorstw i monopoli państwowych a jedynie względem emerytów państwowych zastosowano począwszy od roku 1935 najfatalniejszy sposób wypłat, według przepisów cytowanego Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu.

Polega on na tym, że Izby Skarbowe podają każdemu Urzędowi Pocztowemu, ile każdemu emerytowi mieszkającemu w rejonie danej poczty co miesiąc wypłacać należy. Na podstawie takich zleceń Izb Skarbowych Urzędy Pocztowe wypisują same olbrzymie konsygnacje i same przeprowadzają nawet zmiany zamieszkania adresatów z jednej miejscowości do innej. Izby Skarbowe przerzuciły zatem całą pracę z siebie na przedsiębiorstwo państwowe Poczty, Telegrafów i Telefonów, którego zadaniem jest wypłata, ale nie administracja emerytur.

Sami listowi obarczeni są utrudnieniem i osobistym niebezpieczeństwem w swej pracy. Trzeba bowiem pamiętać o tym, że noszenie kilkunastu olbrzymich konsygnacji w rękę, naraża te konsygnacje na opady atmosferyczne, zaś składanie ich co chwilę, chowanie do torby i znów rozwijanie, na potarganie tych dokumentów płatniczych. W chwili wychodzenia listowego z Urzędu Pocztowego, czeka na niego na ulicy kilkadziesiąt a nawet setka najuboższych emerytów. Obsadzony przez nich listowy, kieruje się do najbliższej sieni, do korytarzy, szynków, handli i tam na ramach okiennych, na skrzyniach, odbywa się mozolne wyszukiwanie nazwisk emerytów, podpisywanie konsygnacji i wypłata.

2) W sprawie stylizacji orzeczeń emerytalnych.

Zbliża się czas, że po ogłoszeniu lex Ostafin, będą wysyłane do wszystkich emerytów nowe orzeczenia normujące wymiary emerytalne.

Doświadczenia z roku 1935/1936 wykazały, które Władze redagowały te orzeczenia wzorowo, które zaś mniej poprawnie a pożądanym jest, ażeby stylizacja orzeczeń emerytalnych była na przyszłość bez zarzutu.

Najbardziej wzorowe i jasne orzeczenia emerytalne wychodziły od Władz przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe”. Podawano w nich bowiem szczegółowo od daty do daty, lata wysługi emerytalnej z wszelkimi doliczeniami tak, że wysługa wyliczona była skrupulatnie na lata, miesiące i dni. Podawano szczegółowo w punktach i w złotych uposażenie zasadnicze, wreszcie po ustaleniu procentu emerytalnego, obliczano uposażenie emerytalne już tylko w złotych. Orzeczenia te były jasne i dla każdego zrozumiałe.

Orzeczenia Izb Skarbowych były redagowane po-bieżnie, zawierały tylko liczbę lat wysługi, nie podając

Listowy musi bacznie uważać, ażeby mu wśród tłumu wypłacona konsygnacja nie zaginęła, gdyż naraziłby się co najmniej na nieprzyjemne dochodzenia.

Sami emeryci, oprócz końcowej sumy emerytury nie nie wiedzą, skąd suma powstała, gdyż konsygnacja tego nie zawiera, a Urzędowi pocztowemu sposób obliczenia także nie jest znany.

Emeryt nie posiadając oprócz wypłaconych pieniędzy nic w rękę, nie ma żadnych podstaw ani do reklamacji ani do zapytań w Izbie Skarbowej.

Czy tego rodzaju zastępowanie się Urzędami Pocztowymi przynosi dla Izb Skarbowych jaką ulgę? — Także nie, bo przecież muszą wypłacone już, pomieć, brudne konsygnacje później należycie zaksięgować a na jedno wychodzi, czy zrobią to przed czy po wypłacie.

Uważamy przepis Ministerstwa Skarbu z r. 1935 o sposobie wypłat emerytur państwowych za pomocą konsygnacji, sporządzanych w Urzędach Pocztowych jako niepraktyczny, nie przynoszący Izdom Skarbowym żadnej ulgi, obciążający Urzędy Pocztowe obcą pracą, narażający listowych na niebezpieczeństwo dochodzeń, a pozostawiający emerytów państwowych w zupełnej nieświadomości, o wysokości dokonanych potrąceń.

W porównaniu z emerytami przedsiębiorstw i monopoli państwowych, otrzymującymi swoje należności czekami PKO, jakże fatalnie emeryci państwowi są traktowani? Wszak konsygnacje emerytur czytają wszyscy i mogą robić notatki o wysokości uposażeń sąsiadów i znajomych i podawać to do dalszej wiadomości.

Czy jest to wskazane?

Czy w tej dziedzinie nie może być zachowana konieczna dyskrekcja?

Prosimy Pana Ministra Skarbu o uchylenie przepisów Dz. U. Min. Skarbu Nr 9 poz. 178/1935 i o wypłacanie emerytur państwowych za pomocą czeków PKO względnie czeków Izb Skarbowych, jak to się praktykuje w przedsiębiorstwach i monopolach państwowych.

zupelnie, w jaki sposób do tej całej liczby lat się dochodzi. Wkońcu podawano ilość punktów podstawowego uposażenia i mnożono je przez procent emerytalny, tak że w rezultacie otrzymywano inną liczbę punktów z ułamkami dziesiętnymi. Dopiero wtedy te punkty i ułamki dziesiętne punktów zamieniano na złote. Władze wojskowe nawet tej zamiany punktów na złote nie dokonywały. Tylko niektórzy emeryci, lepiej orientujący się w ustawie uposażeniowej i emerytalnej staro-go typu, potrafili wyznaczyć się w tym labiryncie punktów, lat i procentów. Dla przeważającej liczby emerytów tajemnice obliczenia były niezbadaną dżunglą.

Ponieważ Władzom wymierzającym powinno zależeć, zaś emerytom zależy, aby dekrety emerytalne były redagowane, jasno, wyraźnie i bez żadnych wątpliwości: prosimy uprzejmie Pana Ministra Skarbu, o wydanie zarządzenia, aby podległe Władze wymierzające emerytury podawały wszystkie dane umożliwiające skonstatowanie słuszności wymiaru.

3) W sprawie wypłat emerytur państwowych w drugim dniu miesiąca.

Urzędy Pocztowe doręczają emerytom państwowym ich uposażenia emerytalne drugiego dnia w miesiącu i nie wolno im tego dokonać o jeden dzień wcześniej.

Gdy się uwzględni, że listowy pieniężny, licząc po 5 minut na jedno doręczenie a nie uwzględniając jego chodzenia od domu do domu, może dokonać dziennie najwyżej 100 wypłat, musi się dojść do przekonania, że wypłaty emerytur państwowych odbywają się drugiego, trzeciego a w krótkich dniach zimowych nawet czwartego i piątego dnia w miesiącu.

Jeżeli w te dni przypada niedziela lub święto, to naturalnie doręczenie emerytur przez listowych odbywa się jeszcze o jeden lub dwa dni później. W bieżącym roku tak będzie w kwietniu, w lipcu i w październiku.

Zważywszy, że przeważna ilość emerytów a zwłaszcza wdów, to ludzie bardzo ubodzy, zwykle obciążeni rodziną bezrobotną, zważywszy, że każdy dzień zwłoki w odbiorze kilkudziesięciu złotych emerytury, to przedłużenie ich dni głodowych, jasnym się staje, że w tym